

# *Błędy doktryny rzymskiego katolicyzmu*

## *Część 11*

### *Papież II*

Kolejnym błędnym dogmatem Kościoła Katolickiego jest twierdzenie że Piotr miał zostać zwierzchnikiem całego kościoła na ziemi wynika to również z drugiego obrazu, ze słów Chrystusa: „Tobie też dam klucze Królestwa Niebieskiego” – Mat. 16:15-19

„On im mówi: A wy za kogo mnie uważacie? A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego.

A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.

A Ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go.

I dam ci klucze Królestwa Niebios; i cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie.”

A zatem obietnica powierzenia Piotrowi kluczy Królestwa Niebieskiego była przyrzeczeniem mu najwyższej władzy nad całym kościołem na ziemi.

Argumentacja przedstawiona powyżej oznacza, opiera się na założeniu że klucze oznaczają najwyższą władzę, a Królestwo Niebieskie oznacza kościół. Przyjrzyjmy się teraz i poddamy krytyce tłumaczenie symboliki kluczy na podstawie Nowego Testamentu. Pojęcie kluczy Królestwa Niebieskiego występuje niejednokrotnie w nauczaniu Pana Jezusa Chrystusa. Na przykład w Ewangelii Łukasza 11:52 Pan Jezus mówi: „Biada wam zakonoznawcy, że pochwyciliście klucz poznania; sami nie weszliście, a tym, którzy chcieli wejść, zabroniliście”; tak samo w Mateusza 23:13 gdzie jest tekst w pewnym sensie analogiczny chociaż nie jednoznaczny – „Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że zamykacie Królestwo Niebios przed ludźmi, albowiem sami nie wchodzić ani nie pozwalacie wejść tym, którzy wchodzi”; tam Biblia mówi o faryzeuszach że oni połknęli klucz poznania i nie otwierają tym kluczem Królestwa Niebieskiego, a tutaj jest napisane że oni zamknęli Królestwo Niebieskie przed ludźmi, sami nie wchodzi i innym wejść nie dają. Wg tych fragmentów symbol kluczy nie oznacza najwyższej władzy która mieli faryzeusze, symbol ten oznaczał klucz zrozumienia czyli dysponowania znajomością prawdy Bożej, dysponenci prawdy Bożej czyli faryzeusze nie chcieli się podzielić tą prawdą z tymi z którymi powinni się dzielić, zamknęli tym samym im drzwi do Królestwa Niebieskiego, sami nie weszli i innym wejść nie dali. Nie głosili im prawdziwego Słowa, nie nauczali ich tego co Bóg chciał aby nauczali. Faryzeusze poprzez używanie tych kluczy mogli zamknąć ludziom drzwi Królestwa lub otworzyć je. Jezus skarcił ich za to i powiedział im, że mając klucze poznania nie posłużyli się nimi i w ten sposób zamknęli Królestwo Niebios przed ludźmi. I to jest prawidłowe znaczenie kluczy, nie oznacza to władzy zwierzchniej absolutnie, natomiast oznacza to dysponowanie prawdami, które mogą przynieść zbawienie, czyli wykładaniem Słowa Bożego, albo zwiastowaniem prawdy Bożej. My, kiedy sprawujemy poselstwo ewangelizacji, kiedy ewangelizujemy ludzi, to również możemy im otworzyć drzwi zbawienia, Królestwa Niebios, albo zamknąć. Mamy klucz w swoich rękach – tym kluczem

jest nasza znajomość Słowa Bożego, zwiastując Słowo możemy otworzyć im drzwi do zbawienia, nie zwiastując możemy im je zamknąć. Jeżeli nie zwiastujemy to zamykamy ludziom Królestwo Boże, więc musisz używać tych kluczy, aby ludziom zwiastować ewangelię, dlatego że bez Twojego zwiastowania drzwi dla nich są zamknięte.

Piotr był klucznikiem Królestwa Niebieskiego, dlatego że w dzień pięćdziesiątnicy kiedy zwiastował ewangelię to otworzył Królestwo Boże Żydom - Dz.Ap. 2:38-40 „A Piotr do nich: Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła. Wielu też innymi słowy składał świadectwo i napominał ich, mówiąc: Ratujcie się spośród tego pokolenia przewrotnego”.

Później w domu Korneliusza otworzył drzwi poganom - Dz.Ap. 10:34-48 „Piotr zaś otworzył usta i rzekł: Teraz pojmuję naprawdę, że Bóg nie ma względu na osobę, Lecz w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje. Posłał On synom izraelskim Słowo, zwiastując dobrą nowinę o pokoju przez Jezusa Chrystusa; On to jest Panem wszystkich. Wy wiecie, co się działo po całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan O Jezusie z Nazaretu, jak Bóg namaścił go Duchem Świętym i mocą, jak chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich opętanych przez diabła, bo Bóg był z nim. A my jesteśmy świadkami tego wszystkiego, co uczynił w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie; jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Ale Bóg wzbudził go trzeciego dnia i dozwolił mu się objawić. Nie całemu ludowi, lecz świadkom uprzednio wybranym przez Boga, nam, którzy z nim jedliśmy i piliśmy po jego zmartwychwstaniu. Przykazał nam też, abyśmy ludowi głosili i składali świadectwo, że On jest ustanowionym przez Boga sędzią żywych i umarłych. O nim to świadczą wszyscy prorocy, iż każdy, kto w niego wierzy, dostąpi odpuszczenia grzechów przez imię jego. A gdy Piotr jeszcze mówił te słowa, zstąpił Duch Święty na wszystkich słuchających tej mowy. I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy z Piotrem przyszli, że i na pogan został wylany dar Ducha Świętego; Słyszeli ich bowiem, jak mówili językami i wielbili Boga. Wtedy odezwał się Piotr: Czy może ktoś odmówić wody, aby ochrzcić tych, którzy otrzymali Ducha Świętego jak i my? I rozkazał ich ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa. Wtedy uprosili go, aby pozostał u nich kilka dni”.

Jednak każdy apostoł i każdy współpracownik apostołów np. Tytus, Barnaba, Tymoteusz dysponowali kluczami prawdy, kluczami ewangelii i tymi kluczami otwierali ludziom drzwi do zbawienia. Prowadząc również Kościół otwierali ludziom prawdę Bożą, prowadząc, nauczając, zwiastując Słowo Boże oni otwierali po prostu pewne prawdy, mieli klucze i oni prowadzili kościół, prowadzili trzodę, otwierając tymi kluczami tajemnice Królestwa, zwiastując objawione Boże Słowo i to przynosiło zbudowanie kościołowi a tym którym zwiastowali ewangelię a którzy nie byli jeszcze w kościele otwierali im drzwi do Królestwa Niebios. To jest symbolika kluczy, czyli zwiastowanie ewangelii do tego aby ludzie weszli do Królestwa Niebios – amen.

Kiedy Pan Jezus powiedział Piotrowi o kluczach to wcale go nie chciał tym wyróżnić, nie mówił w ten sposób że tylko Ty Piotrze będziesz miał te klucze. On raczej chciał zapewnić Piotra że także Piotr będzie miał te klucze, biorąc pod uwagę jego braki w charakterze, ułomności, to wszystko co sobą reprezentował, niewystarczalność i te dziwne gafy które mu się zdarzały, mimo tych wszystkich błędów które popełniał Jezus chciał mu powiedzieć że także Piotr w przyszłości będzie jednym z tych którzy stanowią trzon Jego kościoła. Dla Piotra było to bardzo ważne zachęcenie w tym momencie. Piotr był świadomy tego że dużo błędów popełnia, zdawał sobie sprawę że więcej niż inni, dlatego że ewangelie są pełne jego dziwnych rzeczy, jego dziwnych zachowań. Natomiast o innych apostołach się mówi mniej, oni też popełniali dziwne błędy, natomiast w tym momencie to zachęcenie było mu bardzo potrzebne, a więc został w ten sposób słowem podźwignięty przez Pana. Pan Jezus był

świadomy tych wszystkich braków Piotra, natomiast był też świadomy tego co się działo w jego sercu i wiedział że pod tymi wszystkimi brakami kryje się szczere serce, szczere serce rybaka z Galilei które tak naprawdę płonie, on naprawdę chciał tylko że mu nie wychodziło, po prostu musiał w przyszłości nauczyć się jak wierzyć i co to znaczy wierzyć. Sam Pan Jezus wyraził to że będzie się modlił o Piotra aby jego wiara nie ustała, żeby był zabezpieczony, żeby w przyszłości kiedy się nawróci tak naprawdę, to żeby utwierdzał swoich braci, czyli aby pełnił tę służbę do której Bóg go powołał. To jest w Łuk. 22:31-32 „Szymonie, Szymonie, oto szatan wyprosił sobie, żeby was przesiał jak pszenicę. Ja zaś prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja, a ty, gdy się kiedyś nawrócisz, utwierdzaj braci swoich”.

Tym samym Jezus wyraził fakt że Piotr potrzebował szczególnie jego modlitwy, inni byli mniej podatni na to przesianie, natomiast Piotr szczególnie potrzebował modlitwy, bo on mógł zostać przesiany, jego wiara mogła ustać, jego wiara była zagrożona. Jezus prosił za Piotrem aby jego wiara nie ustała i aby jego powołanie wypełniło się. Dlaczego Jezus musiał prosić za nim? Gdyż jego wiara była zagrożona właśnie, on był słabszy niż inni. Jezus był świadomy tego, dlatego prosił szczególnie właśnie za nim, nie ma mowy o nikim innym tylko właśnie o Piotrze że Jezus prosił za nim. To jest znamienne, po prostu Jezus miał swój plan który chciał wypełnić, wtedy kiedy mówi o tych kluczach dla Piotra, to mówił tylko po to aby Piotr był zachęcony, że również on, że będzie też dla niego miejsce, że to do czego on się tak pali, że się wypełni. Tak Piotrze to się wypełni, ja się modlę za ciebie, Ja ci daję w tej chwili klucze, zachęcam cię, tak, klucze wraz z innymi, ty będziesz to miał, będziesz służył wraz z innymi bo ja widzę Twoje serce, ty masz szczere serce, tylko brakuje ci umiejętności, brakuje ci zdolności, ale gdy się nauczysz, to jak się nawrócisz w końcu to będziesz utwierdzał swoich braci, będziesz wypełniał tę służbę którą chcesz, aby była wykonywana przez ciebie, bo ty masz szczere serce. Jezus to wszystko widział, więc Piotr otrzymał klucze i używał ich tak samo jak inni używali, tak jak wykazaliśmy, używał tych kluczy jako klucznik dla Żydów, jako klucznik dla pogan. Więc klucze to jest symbol poznania prawdy Bożej, nic poza tym, klucze nie oznaczają władzy nad kościołem. Biblia nigdzie nie mówi o tym aby Piotr to w ten sposób rozumiał właśnie.

Mamy tutaj znowu przykład naciąganej argumentacji oraz złamania zasady hermeneutyki Biblijnej poprzez wyrwanie tekstu z kontekstu. I tak jak wcześniej stwierdziliśmy tekst bez kontekstu staje się pretekstem, a więc widzimy tutaj że ten tekst stał się pretekstem do stworzenia doktryny, albo do poparcia doktryny o prymacie Piotra. Widzimy że sam Piotr nigdzie nie mówił że „ja mam władzę bo mam klucze;” Piotr nigdzie nie powoływał się na to, nigdzie nie mówił o jakichś swoich specjalnych pełnomocnictwach, prerogatywach które otrzymał od Pana Jezusa. Jest to naciągana argumentacja jak stwierdziliśmy.

Więc klucze podobnie jak symbol opoki wcale nie świadczą o tym że Piotr jest zwierzchnikiem nad innymi apostołami, że ma prymat, tym bardziej że na nim jest zbudowana jest budowla kościoła, absolutnie, jest to po prostu nie biblijne. Niektórzy katoliccy interpretatorzy dodają jeszcze że władza związywania i rozwiązywania została nadana Piotrowi co stanowi dowód na to że jednak Piotr miał prymat, natomiast to co chcę Ci powiedzieć tutaj to to, żebyś poszedł troszkę dalej do Ewangelii Mateusza, abyś z tego 16 rozdziału doszedł do 18 i zobaczysz że tą samą władzę związywania i rozwiązywania otrzymali wszyscy apostołowie. Więc nie będziemy się wdawali w szczegółową analizę co znaczy związywać i rozwiązywać, chcę tylko powiedzieć, że tę samą władzę otrzymali inni apostołowie a nie sam Piotr, jest to napisane w Mat. 18:18 „Zaprawdę powiadam wam: Cokolwiek byście związali na ziemi, będzie związane i w niebie; i cokolwiek byście rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie”.

Jezus więc znowu nie wyróżnił Piotra pod tym względem, lecz powiedział tym samym „ty też Piotrze i ty też będziesz miał tą samą władzę związywania i rozwiązywania.” Więc znowu Piotr został zachęcony tym samym słowem podobnie jak tym słowem o kluczach. To jest

naprawdę nie interpretacja ale to wynika z analitycznego studiowania Biblii. Jeżeli Ty chcesz analitycznie studiować Biblię, jeżeli chcesz z niej wyciągać mądre wnioski to naucz się czytać w ten sposób że jeżeli studiujesz jakiś temat to weź wszystkie fragmenty które mówią o tym temacie, zbierz je w jedno miejsce i wyciągaj wtedy logiczne wnioski na tej podstawie, natomiast nigdy nie wrywaj tekstu z kontekstu, żeby nie stał się pretekstem – amen!

Stwierdźmy teraz co oznaczają słowa Pana Jezusa Chrystusa z Ewangelii Jana 21:15-17 kiedy jest mowa o trzykrotnym „paś baranki moje” i „czy miłujesz mnie Piotrze?”

Jan. 21:15-17 „Gdy więc spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie więcej niż ci? Rzekł mu: Tak, Panie! Ty wiesz, że cię miłuję. Rzecze mu: Paś owieczki moje. Rzecze mu znowu po raz drugi: Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie? Rzecze mu: Tak, Panie! Ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paś owieczki moje. Rzecze mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, miłujesz mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Miłujesz mnie? I odpowiedział mu: Panie! Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że cię miłuję. Rzecze mu Jezus: Paś owieczki moje”.

Co Jezus miał na myśli? Wyobraźmy sobie może tą scenę – Pan Jezus raczej z nutką pewnej nagany w stosunku do Piotra mówi „czy ty Piotrze na pewno mnie miłujesz?”

Piotr pamiętając jeszcze swoje niedawne zaparcie się mówi „tak Panie, Ty wiesz, Ty znasz moje serce, wiesz że ja Cię miłuję”; „ale Piotrze czy ty na pewno mnie miłujesz?”; „tak Panie ja Cię miłuję”; tak było trzy razy. Wtedy Pan mu mówi „paś baranki moje”; czy w tych słowach dostrzegamy prymat albo ideę papieżstwa czy czegoś takiego o czy mówi katolicyzm? Nie, na pewno nie, jeżeli więc w tym trzykrotnym pytaniu Jezusa „czy ty mnie miłujesz” i „paś baranki moje” będziemy pamiętać o tym że krótko przed tym faktem Piotr trzykrotnie zaparł się Pana Jezusa, to stwierdźmy że te słowa nie oznaczają nic innego jak tylko przywrócenie utraconej godności apostołskiej Piotra. To są te problemy Piotra które Piotr miał przez cały czas w zachowaniu swojej wiary. Można powiedzieć że tutaj dokonuje się coś w rodzaju nawrócenia Piotra, tutaj dokonuje się dopiero nawrócenie Piotra. To jest to o czym Jezus mówi w Łukasza 22; Piotr w końcu nawrócił się, jego serce zostało w końcu złamane, skruszone, przypieczętowana została jego wiara. Teraz Pan Jezus już nie mówi słów zachęty, tylko mówi o jego powołaniu, mówi „paś Piotrze w takim razie moje owieczki, ty też paś moje owieczki, jako jeden z tych którzy będą je paśli, jako jeden z tych którzy będą w moim kościele”; czy to jest argumentacja moja wyssana z palca? Ja Ci powiem że na pewno nie, skąd to wiem? Wiem to ze słów samego Piotra - 1 Piotr. 5:1-4 otwórz swoją Biblię abyś nie mówił że ja opieram się na własnych ideach i przeczytaj razem ze mną: „Starszych więc wśród was napominam, jako również starszy i świadek cierpień Chrystusowych oraz współuczestnik chwały, która ma się objawić: Paście trzodę Bożą, która jest między wami, nie z przymusu, lecz ochotnie, po Bożemu, nie dla brzydkiego zysku, lecz z oddaniem, Nie jako panujący nad tymi, którzy są wam poruczeni, lecz jako wzór dla trzody. A gdy się objawi Arcypasterz, otrzymacie niezwiędłą koronę chwały”.

Jest tutaj mowa o pasieniu, Piotr tutaj objawia swoje powołanie, więc słowa Pana Jezusa „paś owieczki moje” wypełniły się w pracy Piotra. Piotr pełnił różnego rodzaju służby, na początku był apostołem, wiemy że apostołska praca często jest też pracą pasterza, czy starszego, który jest w zborze, który utwierdza braci. Więc tutaj się to wypełniło i to jest jedyna interpretacja, jedyna słuszna zgodnie z zasadami biblijnej hermeneutyki – amen!

Tak, więc Piotr nie nazywa się tutaj papieżem, ani zwierzchnikiem kościoła, on mówi „starszy jak i inni, starszy, po prostu starszy”; czy widzisz różnicę między tym starszym z Watykanu a Piotrem który nazywał się starszym? Piotr nie mówi „ja orzekam, ja ogłaszam, ja ex cathedra”; on napomina jako również starszy, tylko starszy.

Więc fragment ten w najmniejszym stopniu nie wskazuje na to że Piotr miał tu jakiś prymat, po prostu mówi o jego powołaniu które się wypełniło, które widzimy w jego liście.

Jakie są dowody bezpośrednie na to że Jezus nikomu z apostołów nie przekazał prymatu? Otwórzmy Mat. 20:25-28 „Ale Jezus, przywoławszy ich, rzekł: Wiecie, iż książęta narodów nadużywają swej władzy nad nimi, a ich możni rządzą nimi samowolnie. Nie tak ma być między wami; ale ktokolwiek by chciał między wami być wielki, niech będzie sługą waszym. I ktokolwiek by chciał być między wami pierwszy, niech będzie sługą waszym. Podobnie jak Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyli, lecz aby służył i oddał życie swoje na okup za wielu”.

Więc zasada Królestwa Bożego to zasada służby po pierwsze, a po drugie to zasada równości, między wami tak nie będzie że ktoś będzie ponad innymi, nie ma struktury monarchicznej pionowej, lecz jest pozioma, jest braterstwo, między wami ma być równość i służba, nie ma zwierzchników, są dary służb, są powołania, są różnego rodzaju odpowiedzialności w kościele lokalnym, są starsi czy biskupi, którzy mają z ustanowienia Bożego paś te owce właśnie, ale w dalszym ciągu oni nie pozostają jako jakaś monarchia, jako zwierzchnicy specjaliści którzy orzekają, ogłaszają itd. itd. którzy prowadzą zbór mocną ręką, dyktaturą, oni są braterstwem, jest ta pozioma struktura w dalszym ciągu. Więc tutaj ten fragment rzuca nam dużo światła że sam Jezus nie uznawał idei wyższości kogokolwiek nad kimś innym. Drugi fragment to Mat. 19:27-28 „Wtedy odpowiadając Piotr rzekł mu: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za tobą; cóż za to mieć będziemy?”

A Jezus rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, że wy, którzy poszliście za mną, przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie chwały swojej, zasiądziecie i wy na dwunastu tronach i będziecie sędzić dwanaście pokoleń izraelskich”.

I tutaj drobna wskazówka wynikająca stąd zauważ że nigdzie nie jest wymienione że tron Piotra będzie wyższy albo będzie wyżej umieszczony niż trony innych apostołów, po prostu wszyscy usiądziecie i będziecie sędzić 12 pokoleń Izraela na 12-tu tronach. Nie ma mowy o tym że Piotr będzie w jakiś specjalny sposób uprzywilejowany, że będzie zajmował honorowe lub jakieś szczególne stanowisko. To jest drugi fragment który wcale nie wyróżnia Piotra w niczym. Trzeci fragment to Łuk. 22:24 „Powstał też spór między nimi o to, kto z nich ma uchodzić za największego”.

Jak wytłumaczyć apostołskie spory o pierwszeństwo? Gdyby Chrystus ustanowił Piotra księciem apostołów albo mającego prymat to pytania takie nie powinny wogóle paść. Jezus powinien odpowiedzieć „Piotr jest największy, a później jest reszta” lecz nic takiego nie powiedział. Więc nic takiego jak prymat Piotra nie wybijało się nigdy i nie wybija się nigdy z kart ewangelii. Kto jest między wami największy? Jezus powinien odpowiedzieć że Piotr jest największy, natomiast nic takiego nie powiedział – amen!

Teraz zobaczymy na świadectwo Dziejów Apostolskich i Listów. Po pierwsze kilka dowodów tutaj przytoczymy. Po śmierci Judasza jako najwyższy zwierzchnik kościoła Piotr powinien dokonać obsadzenia wolnego stanowiska apostołskiego w drodze nominacji papieskiej, natomiast nie dokonał tego. Przy wyborze po pierwsze modlili się wszyscy o znajomość woli Bożej o to żeby Bóg wyznaczył kogoś a później dokonali wspólnie wyboru. Drugi dowód to są Dz. Ap. 8:14 „A gdy apostołowie w Jerozolimie usłyszeli, że Samaria przyjęła Słowo Boże, wysłali do nich Piotra i Jana”.

Wcale nie było tak że Piotr był nad apostołami, wydają się jakby apostołowie byli nad nim, Piotr podlegał decyzjom całego grona apostołów, to jest właśnie zasada równości i wspólnej odpowiedzialności w kościele, że nie było kogoś kto rządził wszystkimi tylko wszyscy wspólnie byli odpowiedzialni jako grono apostołów za służbę jaka się wykonywała, tutaj nie było żadnego zwierzchnictwa. Piotr uznał tą kolegialną zwierzchność i udał się na ich zlecenie do Samarii. Trzeci dowód to jest historia w domu Korneliusza, kiedy po nawróceniu Korneliusza Piotr został wezwany aby przed gronem apostołów złożyć wyjaśnienie o swojej pracy. Biblia mówi że nawet czyniono mu wymówki, nie widać tutaj nawet cienia zwierzchnictwa Piotra, mówi o tym w Dz.Ap. 11:1-18

„I usłyszeli apostołowie i bracia, którzy mieszkali w Judei, że i poganie przyjęli Słowo Boże. Kiedy zaś Piotr przybył do Jerozolimy, stawiali mu zarzuty rodowici Żydzi, mówiąc: Poszedłeś do mężów nieobrzezanych i jadłeś z nimi.

Wtedy Piotr zaczął im wyklądać po kolei, mówiąc:

Byłem w mieście Joppie i modliłem się; naraz w zachwyceniu miałem widzenie; jakiś przedmiot, jakby wielkie lniane płótno, opuszczane za cztery rogi, zstępowało z nieba, aż dotarło do mnie.

Wpatrzywszy się w nie uważnie, zobaczyłem ziemskie czworonogi i dzikie zwierzęta, płazy i ptactwo niebieskie.

Usłyszałem też i głos, który mi powiedział: Wstań, Piotrze, zabijaj i jedz! I odrzekłem: Przenigdy, Panie, bo jeszcze nigdy nic skalanego lub nieczystego nie weszło do ust moich.

Wtedy po raz wtóry odpowiedział głos z nieba: Co Bóg oczyścił, ty nie miej za skalane.

I stało się to po trzykroć, po czym wszystko znowu zostało wciągnięte do nieba. I oto w tej chwili przed domem, w którym byłem, stanęli trzej mężowie, wysłani z Cezarei do mnie.

I powiedział mi Duch, abym z nimi poszedł bez wahania. Poszło też ze mną i tych sześciu braci i tak przyszliśmy do domu owego męża.

Opowiedział nam on, jak ujrzał anioła, który się pojawił w domu jego i rzekł: Poślij do Jopy i sprowadź Szymona, którego nazywają Piotrem,

A on powie ci słowa, przez które będziesz zbawiony, ty i cały dom twój. A gdy zacząłem mówić, zstąpił na nich Duch Święty, jak i na nas na początku.

I przypomniałem sobie słowo Pana, gdy powiedział: Jan chrzczył wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym.

Jeżeli więc Bóg dał im ten sam dar, co i nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakże ja mogłem przeszkodzić Bogu?

A gdy to usłyszeli, uspokoił się i wielbili Boga, mówiąc: Tak więc i poganom dał Bóg upamiętanie ku żywotowi”.

Czwartym dowodem są Dzieje Apostolskie 15 rozdział. Tu jest znamienna historia pierwszego soboru apostołowskiego, w czasie którego miała być podjęta decyzja o tym co zrobić z poganami nawróconymi, jak odnieść nawrócenie pogan do zakonu, co mają przestrzegać a co nie, to była ważna decyzja. Tutaj na tym soborze Piotr brał udział, ale po pierwsze wcale przez Piotra ten sobór nie został zwołany, jeżeli byłby papieżem to przez niego powinien być zwołany, więc papieżem nie był bo przez wszystkich apostołów był zwołany, oni mieli świadomość że potrzeba go zwołać. Po drugie nie odbywał się wcale pod jego przewodnictwem, lecz raczej Jakuba – biskupa zboru w Jerozolimie. Po trzecie to Jakub a nie Piotr dokonał podsumowania obrad, nie widać aby Piotr występował tam w roli zwierzchnika, namiestnika Chrystusa, nie ogłosił też uchwał soboru. Piotr nie wiedział więc o czymś takim jak swój prymat. Piąty dowód w Efez. 4:11

„I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami”.

Paweł wymienia tu służby w kościele, dary służb w kościele, mówi że Bóg ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, trzecich ewangelistami, pasterzami i nauczycielami. Nigdzie nie mówi o tym że kogoś ustanowił papieżami. To jest niesamowity dowód na to, gdyby w kościele był taki zwierzchni to Paweł nie zapomniałby o tym wspomnieć. Z pewnością nie napisał że najpierw ustanowił papieży a dopiero później apostołowie itd.

Więc skąd jest ta idea jeżeli nie wynika ona ze Słowa Bożego? Powiem Ci skąd, na końcu tego rozważania powiem Ci skąd wynika idea papieżstwa.

Szósty dowód pochodzi z Gal. 2:1-9

„Potem po czternastu latach udałem się z Barnabą znowu do Jerozolimy, zabrawszy z sobą i Tytusa;

A udałem się tam na skutek objawienia i wyłożyłem im na osobności, zwłaszcza znaczniejszym, ewangelię, którą zwiastuję między poganami, żeby się czasem nie okazało, że daremnie biegnę czy biegłem.

Ale nawet Tytusa, który był ze mną, chociaż był Grekiem, nie zmuszono do obrzezania, Nie bacząc na fałszywych braci, którzy po kryjomu zostali wprowadzeni i potajemnie weszli, aby wyszpiegować naszą wolność, którą mamy w Chrystusie, żeby nas podbić w niewolę, A którym ani na chwilę nie ustąpiliśmy, ani się nie poddaliśmy, aby prawda ewangelii u was się utrzymała.

A co się tyczy tych, którzy cieszyli się szczególnym poważaniem - czym oni niegdyś byli, nic mnie to nie obchodzi; Bóg nie ma względu na osobę - otóż ci, którzy cieszyli się szczególnym poważaniem, niczego mi nie narzucili,

Raczej przeciwnie, gdy zobaczyli, że została mi powierzona ewangelia między nieobrzezаныmi, jak Piotrowi między obrzezаныmi -

Bo Ten, który skutecznie działał przez Piotra w apostołstwie między obrzezаныmi, skutecznie działał i przeze mnie między poganami -

Otóż, gdy poznali okazaną mi łaskę, Jakub i Kefas, i Jan, którzy są uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na dowód wspólnoty, abyśmy poszli do pogan, a oni do obrzezanych”.

Tutaj Paweł mówi o tym, że on poszedł aby przedłożyć, zdać sprawę apostołom – Jakubowi, Kefasowi i Janowi, zdać sprawę ze swej pracy, jak to Bóg działa przez niego skutecznie między poganami. Jest tu mowa o Jakubie, Kefasie i Janie którzy są uważani za filary, więc Jakub po pierwsze, po drugie Kefas czyli Piotr, po trzecie Jan. Nie ma w tym fragmencie wcale mowy o tym aby Piotr był uważany za kogoś wyższego niż Jakub i Jan, więc nie ma mowy że jest jakiś prymat honorowy Piotra z tego powodu że nawet Piotr nie został wymieniony na pierwszym miejscu przez Pawła. Tak więc na podstawie tego co stwierdziliśmy prymatu nie potwierdzają ewangelie, milczą o nim również dzieje apostołskie, milczy o tym Paweł, milczy nawet sam Piotr, on nigdzie nie nazywa siebie Ojcem Świętym czy papieżem, milczy Jan o tym, dlaczego? Tylko dlatego że nie jest to biblijna zasada, zasada prymatu i papieństwa. Tak więc żadne miejsce Pisma Świętego nie potwierdza prymatu Piotra, a więc nie w Biblii należy szukać podstaw katolickiego papieństwa. Na dodatek trzeba stwierdzić że Piotr nigdy nie był w Rzymie. Jaki jest tego dowód? Wg tradycji był w Rzymie, natomiast Biblia mówi wszędzie jasno i wyraźnie że Piotr był w Joppie, Antiochii, Samarii, Cezarei, lecz o Rzymie nic nie wspomina. Po drugie list Pawła napisany w 52 roku na końcu zawiera imienną listę 27 chrześcijan którzy żyli w Rzymie. Nawet Paweł nie wspominał o Piotrze, a tym bardziej nie wspominał o nim na początku. To jest biblijny dowód na to że Piotr nigdy w Rzymie nie był. Czy wyobrażasz sobie kogoś kto pisze do zboru list i nie wspomina w nim przynajmniej starszego, już nie mówiąc o tym że byłby to papież, to już w ogóle Paweł powinien się ukorzyć przed Piotrem i naprawdę specjalny list do niego napisać. Natomiast on w ogóle go nie uwzględnia w tym liście, to jest dowód na to że Piotr nigdy w Rzymie nie był. Wg tradycji był, natomiast wg Biblii nie był, wg faktów historycznych prawdopodobnie też nie był. Biblia jest w tym momencie wiarygodnym dokumentem historycznym i my musimy stwierdzić że Piotr po prostu w Rzymie nie był, Paweł był gdyż tam zginął święty mieczem, natomiast nigdy tam nie był Piotr.

Na koniec tych rozważań o papieństwie chciałbym stwierdzić jedną rzecz – jest to sąd obiektywny, nie sądzę człowieka, lecz sądzę na podstawie słowa Bożego system, mam do tego całkowite prawo, Słowo Boże jest sędzią w tym przypadku. Rozważaliśmy wszystkie te kwestie po kolei, rozważaliśmy począwszy od kwestii – Piotr opoka czy kamień, potem poprzez kwestię kluczy i kwestię zwiazywania i rozwiązywania, potem przeszliśmy szereg fragmentów Pisma w które stwierdzają o tym że nigdzie ani w jednym momencie nie ma mowy o tym że Piotr ma jakikolwiek prymat czy że jest papieżem, czy że coś ustala jako

papież, że zachowuje się jak papież, każe całować swoje ręce, pierścienie, nogi, padać do swoich stóp, nosi tiarę, nosi specjalne jakieś tytuły, absolutnie nic z tych rzeczy nie ma a więc absolutnie nie możemy wyciągać instytucji papieżstwa typowo świeckiej, typowo formalistycznej instytucji z Biblii. Nie ma w tym podstaw, to jest naciąganie, wiadomo o tym że aby jakąś doktrynę uwiarygodnić trzeba powołać się na Boże objawienie, to jest bardzo częsty i sprytny zabieg. Więc po prostu my stwierdzamy i mówimy „nie” takim zabiegiem, to jest naciąganie, oczywiście można ze słowa Bożego robić wszystko, różne grupy ludzi różne rzeczy robią za pomocą słowa, akurat w tym przypadku katolicyzm wziął 1 fragment na podstawie którego zbudował całą doktrynę o papieżstwie, papieżstwie można powiedzieć że raczej podbudował pewną doktrynę która się zaczęła wyodrębniać na przestrzeni wieków dlatego tylko że biskupi Rzymscy mieli swoje ambitne plany i dążenia jako mieszkańcy stolicy cesarstwa, tylko dlatego. Natomiast ja chcę tutaj stwierdzić jedną rzecz, że papież jest uzurpatorem, każdy papież jest uzurpatorem, gdyż uzurpuje sobie prawa których nie otrzymał. Twierdzą więc że instytucja papieżstwa jest ludzkim wymysłem, Bóg się do niej nie przyznaje gdyż jej nie powołał. Udowodniłem to na podstawie Słowa Bożego. W tym miejscu należałoby wspomnieć o takich rzeczach jak kształtowanie się prymatów w historii, o pewnych powszechnie znanych i ukazanych w historii faktach dotyczących niemoralnego życia papieży, o zjawisku anty-papieży, o mylności doktrynalnej papieży itd. itd. o tych wszystkich rzeczach które dyskwalifikują tą instytucję jako Boże ustanowienie.

Na koniec chciałbym zacytować to co powiedział Marcin Luter w parlamencie w dniu 18 kwietnia 1521 roku. Ja pod tymi słowami podpisuje się całkowicie, powiedział następujące słowa:

„Ponieważ nie wierzę papieżom ani soborom, gdyż jest to faktem że się często mylili, sami sobie zaprzeczali i uwikłali się, wtedy ja jeśli nie będę przewyciężony przez świadectwa Pisma Świętego i jasne dowody, jestem przewyciężony przytoczonymi przeze mnie świadectwami Pisma i uwięziony w Słowie Bożym, odwołać nie mogę i nie chcę, gdyż działać sprzecznie z sumieniem nie jest bezpiecznie i pożytecznie, Boże pomóż mi – amen!”